

Rafał Trzaskowski był na spotkaniu Grupy Bilderberg

20 maja 2020

Rafał Trzaskowski, nowy kandydat w wyborach prezydenckich, przyznał wczoraj publicznie, że uczestniczył w ostatnim spotkaniu tzw. Grupy Bilderberg, które odbyło się w zeszłym roku w Szwajcarii. Oświadczył też, że został zaproszony przez innego polityka PO, Radosława Sikorskiego, również stałego bywalca tego gremium.



Aktualny prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski, został namaszczony jako nowy kandydat Platformy Obywatelskiej w tegorocznych wyborach prezydenckich, które jakoś nie mogą dojść do skutku. Zastąpił w tym wyścigu Małgorzatę Kidawę-Błońską, która notowała ostatnio katastrofalne wyniki sondażowe. Teraz czas na pana Rafała, stypendystę Sorosa. W razie wygranej pana Trzaskowskiego, nie byłby on jedynym członkiem spotkań Bilderbergów, który został prezydentem, wcześniej dokonał tego Emmanuel Macron, prezydent Francji.

Grupa Bilderberg to nieformalne międzynarodowe stowarzyszenie wpływowych osób ze świata polityki i gospodarki. Tajemnicza organizacja, w skład której wchodzi najbogatsi i najbardziej

wpływowi ludzie. Zwykle raz do roku, ten nieoficjalny światowy rząd organizuje spotkania, które mają potem bardzo duże znaczenie dla świata. Nikt tak naprawdę nie wie o czym rozmawiają zaproszeni „goście” i jakie zapadają tam decyzje, gdyż spotkania te są pilnie strzeżone i nie mają do nich dostępu żadni dziennikarze. Publikuje się tylko ogóle zakresy tematyczne kolejnych spotkań.

W ciągu ostatnich lat Polska była reprezentowana na tych zjazdach quasi rządu światowego, między innymi przez Aleksandra Kwaśniewskiego, Andrzeja Olechowskiego, Jana Vincenta Rostowskiego, a ostatnio przez Radosława Sikorskiego, oraz jego żonę, Anne Applebaum. W zeszłym roku spotkanie odbyło się w szwajcarskiej miejscowości Montreux. Brała w nim udział troje Polaków – Jolanta Pieńkowska, dziennikarka i żona finansisty Leszka Czarneckiego, Radosław Sikorski i Rafał Trzaskowski.

Media zwykle nie relacjonują spotkań Grupy Bilderberg. Większość ludzi nie ma pojęcia, że co roku tak wiele ważnych osób spotyka się w celu omówienia pewnych najistotniejszych kwestii politycznych i gospodarczych. Podczas tych konferencji ustala się agendę postępowania, która wiąże potem w jakiś sposób poszczególne kraje. Można chyba założyć, że „polscy” uczestnicy spotkań grupy Bilderberg nie są tam po to, aby cokolwiek ustalać, tylko raczej odebrać wytyczne zarządzających światową polityką na następne miesiące.

Grupa Bilderberg to elitarna nieformalna organizacja, która powstała z inicjatywy polskiego arystokraty, Józefa Retingera. Był on też pierwszym sekretarzem tej grupy. Od 1954 roku przeprowadzane są coroczne spotkania w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Na kilka dni zjeżdżają się wtedy najpotężniejsze osoby w przemyśle, bankowości, polityce, nauce oraz rodziny królewskie.

Niektórzy uważają, że Grupa Bilderberg to nieformalny Rząd Światowy. Wielu osobom nie podoba się organizowanie tych

spotkań i w okolicy ośrodków spotkań banksterów z politykami i mediami często odbywają się protesty. System ochrony Grupy Bilderberg jest znany ze swojej szczególnej szczelności i skuteczności w oddzielaniu niechcianych dziennikarzy i protestujących.

Gdyby nie było pandemii prawdopodobnie za kilka dni bądź tygodni odbywałoby się kolejne spotkanie Grupy Bilderberg. Jednak w tej chwili chyba się na to nie zanosz. Oficjalnie nic nie wiadomo o kolejnym spotkaniu tego typu, co nie oznacza, że na pewno do niego nie doszło...

Zdjęcie: [Adrian Grycuk](#) (CC BY-SA 3.0)

Źródło: ZmianyNaZiem.pl